

Dr hab. Edward Wlazło  
Prof. nadzwyczajny

Warszawa, 2016.10.03

## **Recenzja**

**dysertacji doktorskiej mgr Katarzyny Kajdan pt. „Zmiany siły  
związku między cechami osobowości zawodnika a jego  
skutecznością sportową” napisanej pod kierunkiem Prof. dr hab.  
Lesława Kulmatyckiego – Kierownika Katedry Humanistyki  
Edukacyjnej AWF Wrocław**

Współczesny sport znalazł się na ostrym wirażu. Wszechobecne malwersacje, korupcja nawet na igrzyskach olimpijskich, kupowanie medali, organizacji imprez sportowych, oszustwa dopingowe. Na przykład wśród 10 najlepszych zawodników podnoszenia ciężarów, aż sześciu z nich korzystało z niedozwolonego wspomagania (Londyn 2012). W królewskiej dyscyplinie tj. tenisie ziemnym w ciągu ostatnich dziesięciu lat mecze ustawiało 16 tenisistów z pierwszej pięćdziesiątki na świecie, w tym zwycięzcy turniejów wielkoszlemowych (za: Serwis BuzzFeed, com we współpracy z BBC). O piłce nożnej nie wspomnę.

Sport systematycznie pozbywa się pierwiastka humanistycznego; etyka, pedagogika, psychologia zostają wyparte na obrzeża. Społeczność akademicką także z uczelni wychowania fizycznego, którą powinno się kojarzyć z klombem wspaniałych kwiatów słyhać coraz ciszej. Sportowe kluby uczelniane, wzór pedagogicznej pracy trenerskiej skierowano do podziemi. Poprawę zaistniałego stanu rzeczy dostrzegam w wychowaniu nowego pokolenia, w młodej, ambitnej, wykształconej kadrze naukowej. To brak rzetelnej wiedzy, ale i umiejętności jej zastosowania w praktyce oraz negatywne cechy osobowości wpływają niekorzystnie na funkcjonowanie sportowej rywalizacji.

Praca, którą dostałem do recenzji ściśle łączy się z poczynionymi wyżej uwagami. Jej autorka mgr Katarzyna Kajdan wpadła na pomysł, by opisać osobowość studentów wychowania fizycznego w kontekście ich skuteczności sportowej. Na temat osobowości studentów wychowania fizycznego napisano niezliczoną liczbę artykułów naukowych. W naszym kraju opracowano nawet dwie monografie (T. Rychta 1980; E. Wlazło 1991).

O ile T. Rychta porównywał studentów wychowania fizycznego do sportowców o tyle E. Wlazło uczynił to w stosunku do studentów uniwersytetu (kierunek biologia i geografia). Pomysł doktorantki jest ciekawszy poznawczo. Z ogółu (n=5362) studentów wychowania fizycznego do swojej analizy wybrała tylko wyniki badań osobowości tych osób, które uprawiały sport wyczynowo i jednocześnie potrafiły kontynuować rozpoczęte studia.

Jeżeli misją nauki jest poszukiwanie prawdy, tworzenie systemów teoretycznych (nauki podstawowe) to wymogiem koniecznym nauk o kulturze fizycznej (nauki stosowane) winna być troska o taką wiedzę, którą da się wykorzystać przede wszystkim w codziennej praktyce – w tym działalności sportowej, wychowaniu fizycznym, rehabilitacji ruchowej (fizjoterapii) oraz turystyce i rekreacji. W minionych latach powinność tą wypełniały cztery najstarsze uczelnie wychowania fizycznego (Kraków, Poznań, Warszawa, Wrocław). Chyba czyniły to skutecznie, skoro w latach siedemdziesiątych XX wieku przedstawiciele jednej tylko dyscypliny sportowej (boks), nad którą merytoryczną opiekę sprawował zespół nauczycieli akademickich z AWF Wrocław (J. Dziąsko, Z. Naglak, J. Kosendiak, G. Łasiński, E. Wlazło, M. Zatoń), w dwóch kolejnych igrzyskach olimpijskich (1976; 1980) zdobyło 10 medali. Identyczną zaledwie liczbę medali uzyskała cała reprezentacja Polski kolejno w Atenach (2004), Pekinie (2008) i Londynie (2012) i tylko o jeden więcej w Rio de Janeiro (2016).

Dla porównania w czteroletnim okresie 1976-1980 polscy olimpijczycy przywieźli do kraju 58 medali. Biorąc bezpośredni udział w przygotowaniach do tych imprez, jako psycholog sportu i mając ponad 40-letnie doświadczenie zawodowe również na niższym szczeblu rywalizacji sportowej nie jestem w stanie powiedzieć, które konkretnie indywidualne cechy psychiczne i ich układy (rodzaje, typy osobowości) w największym stopniu decydują o ostatecznym wyniku sportowym. Nie podzielam też poglądu (E. Wlazło 1977) większości autorów zajmujących się tą problematyką naukową, którzy od mistrzów sportu domagają się najwyższych parametrów

psychicznych. Z tym większą satysfakcją przyjąłem recenzje pracy, w której w specyficznym środowisku społecznym (studenci-sportowcy) zajęto się analizą związku między cechami (właściwościami) psychicznymi i rodzajem osobowości a skutecznością zawodniczą.

Chciałbym wiedzieć czy doktorantka ma świadomość stopnia złożoności podjętego problemu badawczego i kto był jego pomysłodawcą, pierwszy promotor Prof. Andrzej Szmajke czy autorka recenzowanego tekstu? O stopniu trudności, w tym przypadku decydują wyjątkowo dyskusyjne i wieloznaczne pojęcia: skuteczność sportowa oraz osobowość.

W teorii sportu, naukach o zarządzaniu, prakseologii, skuteczność działań jest rozpatrywana 1- w relacji uzyskanego wyniku do zamierzonego celu bądź 2- do oceny cenności (wartości) wyniku maksymalnego. Wówczas G. Łasiński (2004, s. 159) używa określenia efektywność działania (G. Łasiński 1991; 2004, por. też J. Kosendiak 2004). W psychologii sportu w pierwszym przypadku konfrontację relacji zamierzeń (poziom aspiracji) z uzyskanym wynikiem (poziom wykonania lub poziom osiągnięć) określa się mianem sukcesu lub niepowodzenia (E. Wlazło 1973; 1981; 1991, J Gracz, T. Sankowski 2007). Doktorantka wybrała do analizy to drugie znaczenie omawianego pojęcia.

Zasadne jest pytanie w jaki sposób oceniać np. skuteczność zawodnika w sportach zespołowych czy indywidualnych lub sportach walki? Weźmy przykład z piłki siatkowej. Oto Bartosz Kurek – reprezentant Polski w ostatnim sezonie 2015/16 w barwach Resovii Rzeszów potrafił atakować 50 razy w jednym meczu. Regularnie zdobywał 20 punktów. Na koniec rozgrywek został wybrany najsukuteczniejszym siatkarzem Plus Ligi. Słusznie czy nie?

Pani mgr Katarzyna Kajdan chyba zdając sobie sprawę z trudności, jakie wynikają w związku z ustaleniem właściwego poziomu skuteczności badanych osób reprezentujących różnorodne konkurencje i dyscypliny sportowe odwołała się do pomocy kompetentnych sędziów (por. Rozdz. II, podrozdz. 2.3)

Wiele kłopotów może sprawić szczególnie początkującym adeptom nauki pojęcie osobowość użyte w tytule pracy. Przez jednych osobowość bywa rozumiana jako zbiór względnie stałych dla danej jednostki właściwości (cech) psychicznych warunkujących względną powtarzalność jej zachowania. Przez innych pojęcie to odnosi się tylko do tych właściwości, które decydują o wyborze celów i programów czynności oraz sposobach ustosunkowania się człowieka do świata (potrzeby, motywy, aspiracje,

postawy itp.). W tym rozumieniu pomijane są te właściwości (cechy), które decydują głównie o sprawności i stylu zachowania się (inteligencja, temperament).

W szerokim zaś ujęciu pojęcie osobowości obejmuje całokształt warunków biopsychospołecznych, od których zależy stałość i organizacja zachowania się oraz zdolność człowieka do kierowania samym sobą (E.R. Hilgard 1967; E. Wlazło 1977, 1991; J.P. Guilford 1978; T. Rychta 1995; J. Gracz 2003; P.G. Zimbardo 2010 i inni). Dobra diagnoza osobowości zawodnika pozwala przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem jego zachowanie w różnorodnych sytuacjach rywalizacji sportowej, co ułatwia pracę trenerowi i pozwala lepiej realizować wyznaczone cele (zadaniowe, zawodowe, życiowe). Uwzględniając wybrane do analizy cechy osobowości, ale i ich rodzaje (typy) można wnosić, że doktorantka jest zwolennikiem szerokiego rozumienia pojęcia osobowość. Tak czy nie? Takiej bezpośredniej deklaracji w recenzowanej dysertacji brak.

## FORMALNA STRONA PRACY

Oceniana dysertacja doktorska (stron 111 – wydruk komputerowy, format A4) robi wrażenie jakby pisana była w pośpiechu. Może to efekt zmiany promotora, bądź bardzo duża liczba ( $n=35$ ) badanych zmiennych (por. tab. 9, s. 62-63) i wielowymiarowość podjętych zagadnień utrudniała realizację zamierzonego celu.

Treść pracy ujęto w ośmiu rozdziałach (I-VIII) oraz 20-u podrozdziałach, przy czym „Wstęp” potraktowano jako rozdz. I-szy. W spisie tego rozdziału dwukrotnie (dlaczego?) jest mowa o osobowości (podrozdz. 1.2.1 i 1.2.3). Podobna uwaga dotyczy modelu badawczego (rys. 1, s. 39), tutaj można odczytać, że osobowość jest cechą osobowości (neologizm).

Charakterystykę badanej zbiorowości zamiast włączyć do rozdz. II (Metodologia badań własnych, s. 37-44) doktorantka zamieściła w rozdz. III-im (Analiza zebranych wyników badań własnych, s. 53-55). Również spis rysunków ( $n=7$ ) – od kiedy histogramy lub wykresy nazywamy rysunkami – i spis tabel ( $n=11$ ), a także „Piśmiennictwo” potraktowano jako kolejne, oddzielne rozdziały (VI, VII, VIII).

Zamiast Karolczak-Biernacka jest Karolak-Biernacka; jest Sankowska winno być Stawowska, jest też Wielerszal-Bazył, winno być Widerszal-Bazył (s. 80-83).

Jednych badaczy autorka cytuje wymieniając pełne imię i nazwisko np. Nancy Cantor (s. 33) innych tylko z nazwiska (najczęściej), ale dużo jest też przypadków

w rodzaju H.J. Eysenck; S.R. Heyman, Z. Zuckerman (s. 32) itd. Tam, gdzie cytujemy innych autorów obowiązuje cudzysłów i numer strony?

W tabeli 1 (Operacjonalizacja zmiennych s. 40) ze względu na umiejętności – poziom sportowy wyróżniono zawodników kadry narodowej i zawodników klubu – tym zagadnieniem w recenzowanej pracy nie zajmowano się.

W tabeli 11; zamiast liczby 165 jest 11, wówczas rzeczywiście procent osiągniętej wartości 7.1. Dane te dotyczą flegmatyków, a nie choleryków (CHI), z kolei odsetki CHI – przypisano melancholikom M, a z kolei dane M – flegmatykom (F).

Tekst po poprawkach winien brzmieć:

Z danych tabeli 11 wynika, że najliczniejszą grupę studentów – sportowców reprezentują cholerycy – 38,2% (17.9+16.6+2.2+1.5). Na drugim miejscu znajdują się sangwinicy – 34,1%, na trzecim melancholicy – 21,0% (11.0+10.0) i na czwartym miejscu flegmatycy (7,1%). Odmienną kolejność stwierdzono w przypadku badania ogółu studentów wychowania fizycznego (E. Wlazło 1991) jak również populacji polskiej (L. Stawowska 1977).

Bibliografia jest obszerna (n=169), ale niekompletna (E. Wlazło 1994, 2001b; J. Blecharz 2003; T. Rychta 2003; J.T. Williams 2010). Są pozycje, które zamieszczono na końcu pracy, a nie ma ich w tekście wcześniejszym lub odwrotnie (np. W. Wiśniewski 1969; M. Vanek i współ, 1974; H.J. Eysenck 1982; N. Cantor 1987, 1990; F. Gerber 1995; R. Botwina, W. Starosta 2002; J. Miller 2003; Loehr i Scharz 2003; A. Szmajke, M. Urbanowicz 2012 itp).

Przy jednych opracowaniach są podawane strony od – do, w innych głównie zbiorowych nie (poz. 9, 66, 71, 82, 83, 89, 141, 154, 164). Zapis piśmiennictwa nie jest ujednoczony, lecz powielany zgodnie z zasadami przyjętymi przez różne wydawnictwa naukowe. W streszczeniu ostatnie zdanie winno brzmieć: Uzyskane w toku analizy wyniki pozwalają sądzić, iż w wielu dyscyplinach sportowych, aby odnieść sukces (wysoka i bardzo wysoka skuteczność) wystarczy przeciętny poziom (sten 4-7) analizowanych wyników osobowości.

## OCENA DYSTERTACJI POD WZGLĘDEM RZECZOWYM

Całość pracy stanowią trzy główne części: teoretyczna (s. 4-36), metodologiczna (s. 37-52) oraz empiryczna (s. 53-87). Część pierwsza poprzedzona jest streszczeniem. Znajdujemy tu uzasadnienie nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne

podjętej problematyki badawczej. Omawiając kolejno poszczególne cechy osobowości (temperament, cechy eysenckowskie – neurotyczność, ekstrawersja, inteligencja, lęk, koncentracja uwagi, agresywność i jej szczegółowe wymiary) doktorantka przytacza szereg poglądów i opinii oraz teorii na temat użytych pojęć w temacie pracy, powołując się przy tym na wyniki badań głównie w obszarze humanistyki kultury fizycznej. Dodatkowo dokonuje charakterystyki psychologicznej ośmiu rodzajów (typów) temperamentu i siedmiu typów (rodzajów) osobowości – traktowanych jako odpowiednie struktury (układy) indywidualnych cech.

Z tekstu tej części pracy nie wynika, czy uzasadnione jest przeciwstawianie sobie takich pojęć jak agresywność, agresja, agresywne zachowanie się? Podobnie w formie dyskusyjnej można zapytać o znaczenie pojęcia uwagi (s. 26-27). Słusznie doktorantka pisze powołując się na uznane autorytety (E. Nęcka 2000), że w psychologii przez uwagę rozumie się jako indywidualną dyspozycję (cechę, właściwość), ale też jako proces – stan. Tymczasem w pracy diagnozowano koncentrację uwagi – cechę czy stan (proces)?

Mimo obszernego tekstu, zabrakło mi w tej części bardziej reprezentatywnych dla omawianej problematyki badawczej opracowań naukowych (E. Wlazło 1995, 1998; T. Rychta 1995; J. Gracz 2003; A. Ziółkowski 2003).

W części metodologicznej (Rozdz. II, s. 37-53) czytelnik dowiaduje się, że celem poznawczym recenzowanej dysertacji jest analiza zależności między wskaźnikami wybranych cech osobowości (wymienionych wyżej), a wskaźnikami skuteczności sportowej. Problem badań własnych sformułowano w formie pytań otwartych. Brak odpowiednich badań wcześniejszych nie upoważniał autorki do formułowania hipotez. Model badawczy w opracowaniu graficznym (rys. 1, s. 39) oraz propozycja operacjonalizacji badanych zmiennych (tab.1, s. 40-41) są przejrzyste i uzasadnione.

Badaniami objęto 5362 osoby studiujące na AWF we Wrocławiu. Do analizy wybrano wyłącznie wyniki 2312 studentów - sportowców (obojga płci) uprawiających sport wyczynowo (od 1 roku do 23). W większości byli to słuchacze studiów stacjonarnych II roku. Średnia wieku wynosiła około 21 lat, a staż sportowy 5 lat.

Słusznie podkreślono, że wszystkie zastosowane i omówione (zbyt drobiazgowo) testy (Ravena w wersji R-60; Domino; D-48; Couvego, C-40), inwentarze (MPI-64; IPSA-83) oraz kwestionariusze (KT-134; BD-100 i JT-100) są znormalizowane, obiektywnie wystandaryzowane, rzetelne i trafne. Biorąc powyższe pod uwagę, bez uszczerbku dla recenzowanej pracy doktorantka mogła zrezygnować z jednego

z dwóch testów badających ogólną sprawność umysłową zwaną inteligencją ( $r$  dla testu Ravena i Domino w grupie ogółu studentów wychowania fizycznego wynosi 0,70 dla mężczyzn i 0,62 dla kobiet; w gronie studentów uniwersytetu – kierunek geografia, biologia niezależnie od płci  $r=0,74$ , E. Wlazło 1991, s. 192). Podobnie można było postąpić w przypadku badania problematyki agresji, gdzie współczynniki korelacji były jeszcze większe. Na wychowaniu fizycznym - w obu testach IPSA-83 i BD-100 dla kobiet  $r=0,78$ , a mężczyzn  $r=0,71$ . W grupach studentów biologii i geografii wartości współczynnika korelacji były identyczne  $r=0,74$  (por. E. Wlazło 1991, s. 193).

Do analizy materiału badawczego wykorzystano m. innymi następujące metody statystyczne:

- statystyki podstawowe, wskaźniki liczebności, średnie arytmetyczne, mediany, odchylenia standardowe
- analiza Wariancji ANOVA/MANOVA celem określenia związków między cechami osobowości, skutecznością zawodniczą oraz płcią, dyscypliną i stażem sportowym
- test rangowy U Manna-Withneya, ustalenie różnic międzygrupowych
- test Kołmogorów-Smirnowa dla określenia rozkładu wyników
- współczynnik zgodności sędziów Kendala
- skalę stenową do określenia poziomu (wysoki, przeciętny, niski) badanych cech osobowości.

Celem większej obiektywizacji zebranych wyników badań powołano specjalną grupę kompetentnych sędziów, to nowum w badaniach humanistycznych podstaw kultury fizycznej.

Do analizy wybrano wyniki psychologiczne tylko tych osób ( $n=2312$ ) obojga płci, które uprawiając jedną z 34 dyscyplin sportowych potrafili godzić ze studiami na AWF we Wrocławiu. W większości dotychczasowych badań studentów wf traktowano – jak się okazuje niesłusznie – jako jednolitą grupę.

Ze względu na sposób osiągania celu walki sportowej wyróżnia trzy podgrupy: sporty indywidualne, sporty ograniczonego kontaktu oraz sporty walki (tab. 4, s.54). Natomiast ze względu na rodzaj kooperacji pozytywnej wyróżniono: dyscypliny indywidualne drużynowe i zespołowe (tab. 5, s. 54-55). Z kolei poziom skuteczności sportowej oceniali kompetentni sędziowie. Dzięki „wycenie” maksymalnych osiągnięć sportowych (tab. 7) badanych podzielono na dwie podgrupy o niskiej i wysokiej

skuteczności sportowej. Przy tak dużej liczebności dyscyplin sportowych jeszcze ciekawsze poznawczo mogłyby okazać się wyniki, gdyby zwiększając liczbę badanych osób podzielić ich na trzy grupy (o niskiej, przeciętnej i wysokiej skuteczności).

Otrzymane dane są dość zaskakujące. Np. studentki – sportsmenki uzyskały istotnie wyższe oceny skuteczności sportowej niż studenci – sportowcy. Świadczą o tym zarówno wielkości średnich arytmetycznych, jak i odpowiednie dane median (por. s. 58 i rys. 2, s. 59). Porównanie poziomu skuteczności ze względu na charakter uprawianej dyscypliny sportowej wykazało, że najlepsze wyniki osiągnęli przedstawiciele sportów drużynowych, a najgorsze reprezentanci sportów zespołowych (rys. 3, s. 60). Z kolei w dyscyplinach ze względu na sposób osiągania celu rywalizacji sportowej, najwyższą skuteczność stwierdzono w sportach walki, a najniższą w sportach ograniczonego kontaktu (rys. 4, s. 61).

Wykazano też, że poziom skuteczności sportowej koreluje ze stażem. Wszystkie analizowane dotąd zależności były istotne na poziomie 0.001 lub jak przypadku zmiennej stażu 0.01 (tab. 8).

W badaniach studentów – sportowców wykazano, iż zdecydowana większość zmiennych osobowych korelowała ujemnie ze skutecznością sportową (tab. 9). Korelacje dodatnie ujawniono w zakresie cech temperamentalnych (P, H, RL, Rw), neurotyczności, lęku oraz kontroli zachowań agresywnych. Takie zmienne jak siła procesu hamowania układu nerwowego, napastliwość fizyczna, negatywizm, ogólny poziom agresywności (BD-100), agresja zewnętrzna, agresja pośrednia, inteligencja (TMS-60) osiągnęły wymagany poziom istotności statystycznej.

Ustalono również, że studenci – sportowcy o wysokiej skuteczności sportowej (tab.10) są bardziej odporni psychicznie, mniej agresywni (IPSA-83 i BD-100) i ekstrawertyczni, uzyskali słabsze wyniki w testach inteligencji (TMS-60 i D-48) oraz bardziej neurotyczni (MPI-64). Obie wyróżnione grupy nie różniły się między sobą w zakresie koncentracji uwagi, wielu szczegółowych wymiarów agresji oraz kłamstwa. Opracowany profil badanych cech (rys.7, s. 70) w skali stenowej wskazuje, że omawiane wyżej różnice w grupach o różnej skuteczności sportowej w większości przypadków odnosiły się do przeciętnego poziomu (sten 5-6) analizowanych cech psychicznych. Wyjątek stanowią: koncentracja uwagi (sten 8 - poziom wysoki) i neurotyczność oraz lęk poziom poniżej przeciętnej (sten 4).

Oprócz analizy cech osobowości (zgodnie z tematem pracy) doktorantka zajęła się dodatkowo opisem typów temperamentu (kombinacji układu cech). Przedstawione



z konieczności w skrócie własne dane, ale wpisane nie do właściwej rubryki są także cenne (tab.11).

Dostrzegamy istotną prawidłowość; w badanej grupie w stosunku do ogółu sportowców, ale i ogółu studentów wychowania fizycznego więcej jest choleryków (najczęściej trenerzy mają z nimi kłopoty) i mniej klasycznych melancholików. Widocznie sport eliminuje osoby mniej odporne psychicznie, ale „wychowani” cholerycy częściej się „trafiają” wśród sportowców lepiej wykształconych.

Dyskusja wyników jest obszerna (s. 72-85). Doktorantka zbytnio koncentruje się na zagadnieniach teoretycznych, a za mało odwołuje się do uzyskanych rezultatów badawczych. W tej części pracy można było przytoczyć i bardziej szczegółowo omówić badania tylko tych autorów, którzy zajmowali się podobną problematyką badawczą (T. Rychta 1980, 1995; E. Wlazło 1991, 1995, 1998; Karolczak-Biernacka 1999; J. Gracz 2003; A. Ziółkowski 2003).

Bardzo trafnym posunięciem mgr Katarzyny Kajdan było zrezygnowanie z opisu wyników badań dotyczących typów osobowości (teoria Eysencka), nie mylić z cechami dwubiegunowymi. Przytoczone argumenty są tak przekonywujące, iż powinni je przestudiować ci badacze, którzy posługiwali się inwentarzem osobowości Mandsley Personality Inventory w wersji MPI-64 i metodologią opracowaną przez L. Stawowską (1977, 1986).

Na podkreślenie zasługuje i to, że doktorantka dostrzega czynniki zakłócające, które mogły mieć wpływ na ostateczne rezultaty badawcze.

Sformułowane wnioski korespondują z pytaniami problemowymi. Jednak cenne są i postulaty m. innymi ten, który odnosi się do koncepcji teoretycznej osobowości opracowanej przez H.J. Eysencka i wielokrotnie modyfikowanej (por. L. Stawowska 1977; W. Sanocki 1981; R. Ł. Drwal 1995). Pomysł metodologiczny doktorantki, chociaż w skrócie przedstawiony jest godny realizacji. Wynika z niego jasno, że jeżeli dyskutujemy, w jakich dyscyplinach sportowych lepiej funkcjonują np. introwertycy, a w jakich ekstrawertycy i jak z nimi postępować, mgr Katarzyna Kajdan pyta nas wówczas, o którego ekstrawertyka bądź introwertyka chodzi (wyróżnia ich trzy rodzaje). Korzyści poznawcze będą między innymi polegały na tym, iż będzie można wreszcie wyraźnie odróżnić np. melancholika (koncepcja temperamentu J. Strelaua) od neurotycznego introwertyka (koncepcja osobowości Eysencka), a także choleryka od neurotycznego ekstrawertyka. Dotychczas to było nie wykonalne. W psychologii sportu ograniczono najczęściej informacje na ten temat do charakterystyki sylwetki:

ekstrawertyka, introwertyka oraz neurotyka ( Z. Czajkowski 1996; M. Jarris 2003). Tymczasem wśród sportowców i studentów wychowania fizycznego, ale i ogółu społeczeństwa dominują ambiwertycy (E. Wlazło 1991) zajmujący pośrednie miejsce między intro a ekstrawertykami oraz neurotykami a jednostkami zrównoważonymi emocjonalnie.

W zaprezentowanej propozycji doktorantki da się wydzielić aż dziewięć typów (rodzajów) osobowości z pominięciem jednak psychopaty i psychastenika. Przytoczona argumentacja jest nader przekonująca (s. 81-83).

## UWAGI KOŃCOWE

Recenzowana dysertacja doktorska spełnia podstawowe warunki obowiązujące w obszarze nauk o kulturze fizycznej chociaż ukazano w niej błędy, głównie formalne, ale i pewne niedociągnięcia dotyczące części empirycznej. Ujawnione okoliczności – zgodnie z teorią, że zachowanie człowieka zależy nie tylko od niego samego, ale od czynników zewnętrznych – długotrwała choroba, a następnie zgon pierwszego promotora Prof. Andrzeja Szmajke, czynione liczne korekty treści pracy pod wpływem sugestii Prof. Lesława Kulmatyckiego (drugi promotor) oraz ukaranie jej poprzez przemianowanie w tak trudnym okresie doktorantki z asystenta na wykładowcę (zamiast oczekiwanego wsparcia – mgr Katarzyna Kajdan absolwentka studiów uniwersyteckich, ukończone dwa kierunki) trochę usprawiedliwiają wytchnięte przez recenzenta błędy i niekonsekwencje. Rzeczywiście nie jest łatwo w takich okolicznościach funkcjonować optymalnie i wykazać się wysokim poziomem skuteczności, tym razem naukowej.

Celem poznawczym pracy była analiza zależności przede wszystkim między wskaźnikami indywidualnych cech osobowości studenta-sportowca a wskaźnikami jego sportowej skuteczności. Realizacja powyższego celu badawczego wzbogaca zasób wiadomości na ten temat przyczyniając się do wdrożenia celów praktycznych, takich jak diagnoza osobowości zawodnika, prognozowanie skuteczności sportowej, skuteczniejsza selekcja czy planowanie oddziaływań psychopedagogicznych związanych z rywalizacją sportową.

Konkretne korzyści poznawcze będą m. innymi polegały na tym, że będzie można wreszcie odróżnić np. melancholika (w koncepcji temperamentu J. Strelaua) od neurotycznego – introwertyka (w koncepcji osobowości Eysencka), czy klasycznego

choleryka od neurotycznego – ekstrawertyka. Jeżeli z kolei dyskutujemy w jakich dyscyplinach sportowych lepiej funkcjonują np. introwertycy, a w jakich ekstrawertycy i jak z nimi postępować to mgr Katarzyna Kajdan pyta nas wówczas, o którego ekstrawertyka chodzi (wyróżnia ich trzy rodzaje). Podobna uwaga może być sformułowana w odniesieniu do introwertyka itd. W literaturze naukowej z zakresu psychologii sportu informacje ograniczono najczęściej do charakterystyki intro i ekstrawertyka oraz neurotyka (Z. Czajkowski 1996; M. Jarvis 2003). Tymczasem w propozycji metodologicznej doktorantki można będzie wydzielić dziewięć typów osobowości z pominięciem psychopaty i psychastenika.

Niepopularna, wręcz banalna konkluzja wynikająca z przeprowadzonych badań może brzmieć następująco:

- CHCĄC UZYSKAĆ W SPORCIE MAKSYMALNY WYNIK WCALE NIE TRZEBA SIĘ CHARAKTERYZOWAĆ – JAK TO DOTYCHCZAS NAJCZĘŚCIEJ SĄDZONO – NAJWYŻSZYMI „PARAMETRAMI” PSYCHICZNYMI.

Do trenerów – pedagogów płynie więc przesłanie:

- NIE OCZEKUJ OD SWOJEGO ZAWODNIKA SAMYCH MAKSYMALNYCH WYNIKÓW DOTYCZĄCYCH JEGO OSOBOWOŚCI LECZ KORZYSTAJĄC Z POMOCY INNYCH SPECJALISTÓW I KULTURY FIZYCZNEJ ORAZ PRZEPROWADZONYCH BADAŃ (tutaj) PSYCHOLOGICZNYCH DOPROWADŹ DO TAKIEGO STANU BY W NAJTRUDNIEJSZYCH SYTUACJACH SPORTOWYCH (M.P., ME, MŚ, I.O.) MÓGŁ ON UJAWNIĆ NAJLEPSZE PREDYSPOZYCJE, ALE I UMIEJETNOŚCI, KTÓRE ZBYT CZĘSTO WIDOCZNE SĄ TYLKO NA TRENINGACH I WŁASNYM „PODWÓRKU”.

Chociaż praca nie jest w pełni „UCZESANA”, to biorąc pod uwagę wkład jaki ona może wnieść do nauk o kulturze fizycznej, uwzględniając wyjątkowy pomysł doboru badanych osób, bogaty materiał empiryczny (wielowątkowość), znajomość zastosowania szeregu standardowych metod psychologicznych, oryginalne wykorzystanie sędziów kompetentnych oraz ambitna sylwetkę doktorantki wnosząc do Rady Wydziału Wychowania Fizycznego AWF we Wrocławiu o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

